

WARSZAWA, DN. 15 kwietnia 1919 R.

L. DZ. 646/T.

Do  
Kwatery Głównej

w miejscu postoju.

Dodatkowo przesyłam jeszcze w odpisach dwa referaty Sztabu Generalnego / wiadomości z Lubelskiego i sytuacja w Galicji wscho-  
dniej /, ponadto list Pani Zofji Poznańskiej ze Lwowa. Zwracam  
uwagę na zakreślony ołówkiem ~~parę~~ ustęp, który wymaga na-  
tychmiastowego załatwienia. Po zasięgnięciu informacji u Ko-  
mendanta proszę o odpowiednią asygnatę do kasy, ewentualnie też  
o jakiś list do Pani Poznańskiej podpisany przez Komendanta czy  
majora. Proszę także o załatwienie innych spraw poruszonych w  
tym liście.

*Antoni*  
bpi  
Kawłczyński



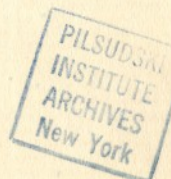


L. DZ. 646/T.

Do

Kwatery Głównej

w miejscu postoju



1/. Odpisy dwóch aktów / Gulewicz sprawozdanie 19. i pismo Sztabu Generalnego o decyzji M.S.Z. w sprawie rokowań z ukraińcami / przesłałem wczoraj przez Szymkiewicza. Komendant pismo Sztabu Generalnego już czytał.

2/. Szyfrowaną depszę iskrową Paderewskiego przetęgrafovałem już wczoraj pod adresem Dowództwo dywizji Litewsko-Białoruskiej Wołkowysk dla Naczelnego Wodza. Załączam raz jeszcze tekst tej de-  
peszy.

3/. Według informacji Jodki pobyt Paderewskiego w Paryżu okazał się potrzebny i pożyteczny. Wpływy Paderewskiego sprawiły, że przegrana już sprawę Śląska ma obecnie rozstrzygnąć plebiscyt, sprawa Gdańska, wewnątrznie przesądzona już na naszą niekorzyść, stała się znowu sprawą otwartą.

Jodko pragnie osobiście zetknąć się z Komendantem, by zreferować Mu sprawę wschodu, przedewszystkiem zaś sprawę Rumunii. Za bytności w Paryżu zetknął się z reprezentantami Litwinów, Łoty-  
szów, Ukraińców. Informacje jego pokrywają się w zupełności z danymi raportu Wasilewskiego. Jodko podkreśla rosnący we Francji bolszewizm, przesuwanie się grup socjalistycznych na lewo, nie-  
zdolność armji francuskiej do jakiegokolwiek akcji.

Jodko prawdopodobnie jutro wieczór wyjedzie do Głównej Kwatery.

4/. Przybyli do Warszawy kwatermistrze armji Gen. Hallera. Weszli w kontakt z Ministerstwem Spraw Wojskowych, wyjeżdżają do Modlina, gdzie mają być skierowane pierwsze eszelony. Najstarszy rangą podpułkownik Budkowski prosił wczoraj telefonicznie o audjencję u Komendanta, chcąc przedstawić się. Twierdzi, że pierwsze eszelony, transportowane drogą lądową przez Niemcy, za tydzień będą już w kraju. Wyjechał z Paryża w pół godziny po otrzymaniu przez Hallera listu Komendanta, dlatego nie przywozi odpowiedzi Generała. Ewentualnych wyjaśnień w kwestjach w liście Komendanta poruszonych może udzielić, jak twierdzi, tylko na audjencji oso-  
bistej.

Ogółem przybyło tych oficerów 4-ch. Oto ich krótka charaktery-  
styka podana przez Jodkę: Podpułkownik Budkowski już zdażył enun-  
cjować na temat stosunków w kraju. Mówi o panujących tu nieporządkach o faworyzowaniu żydów, o pobłażliwości dla socjalistów. Major Zakrzewski, kozak od 18 roku życia pełniący służbę wojskową. Do armji Hallera przyjęty pod warunkiem nauczania się po polsku. Zra-  
żony zupełnie do Hallera za nieotrzymanie rangi podpułkownika daje temu głośny i jaskrawy wyraz. Kapitan Jordan polak, urodzony we Francji. Porucznik nieznanego nazwiska, Poznańczyk, z niewoli francuskiej przeszedł do armji Hallera. Przekonań wybitnie konser-  
watywnych, z dużym krytycyzmem odnosi się do Hallera i jego armji.





## ADJUTANTURA GENERALNA

L. DZ. ....

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

5/. Jodko mówił wczoraj z kapitanem Castellanem, adjutantem Henrysa. Henrys jest jakoby zachwycony Komendantem, podkreśla że są między jego stanowiskiem a stanowiskiem Komendanta różnice, wierzy jednak, że do porozumienia dojdzie bez starć.

6/. W dniu dzisiejszym gen. Sosnkowski przesłał gen. Henrys projekt konwencji wojskowej z Ententą, opracowany przez delegatów wojskowości polskiej i Ministerstwa Spraw Zewnętrznych. Zasady projektu znane są zapewne Komendantowi, odpis jego dostaną dopiero jutro i prześle najbliższym kurjerem. Według tego projektu Foch jest Naczelnym Wodzem wszystkich armji sprzymierzonych, a więc i armji polskiej. Wszystkie oddziały wojskowe z chwilą wejścia na ziemię Polską przechodzą pod komendę Naczelnego Wodza Polskiego. Polska zobowiązuje się wystawić pół miljonową armję dla walki z wspólnymi wrogami Ententy. Koalicja bierze na siebie obowiązek wyekwipowania pod względem technicznym i bojowym tej armji, jak również uzupełniania wyczerpującego się zapasu technicznego. Wojska polskie pozostające poza granicami Polski mają możliwie rychło być przeniesione na ziemię Polską do kraju; dopóki to nie nastąpi, koalicja skierować ma dla obrony granic Polski oddziały odpowiadające sile oddziałów Polskich poza krajem. Uzupełnieniem tej konwencji mają być specjalne umowy w sprawie prerogatyw i uposażenia wojskowej Misji Francuskiej, dotąd nieopracowane i do projektu konwencji nie dołączone.

W liście dodanym do owego projektu gen. Sosnkowski zwraca uwagę, że i projekt konwencji i umowy dodatkowe muszą uzyskać aprobatę Sejmu.

7/. Sprawa łączności Ministerjum Spraw Wewnętrznych z Kwaterą Główną omówiona w zasadzie konkretne kształty przybierze od jutra. Podaje informacje kapitana Młodzianowskiego: w Warszawie w dalszym ciągu trwa strajk służby samorządnej, przybiera charakter gwałtowny. Strajkujący pobili wczoraj tych ze służby szpitalnej, którzy pełnili służbę przy ciężko chorych, straż ogniowa nie wyjeżdża do sygnalizowanych pożarów. W Lublinie wybuchł strajk policji komunalnej. Wszyscy strajkujący stawiają olbrzymie wymagania ekonomiczne, policja nadto wysuwa żądanie uznania jej prawa do związku zawodowego, nańco M.S.W. zgodzić się nie może. Policja komunalna Warszawy solidaryzuje się z Lublinem, nie strajkuje wobec zagrożenia, że w danym razie posterunkim jej obejmie natychmiast Milicja Ludowa. W ten też sposób zostanie ewentualnie złamany strajk policji Lubelskiej.

Sprawa wybuchu w Lublinie nie wyjaśniona. Zandarmerja w dalszym ciągu widzi w tem robotę bolszewicką, wojskowość sprawę jakby tuszuje i twierdzi, że wybuch nastąpił skutkiem rozkładu min.

8/. Podporucznik Michałowski melduje, że przyjazd gen. Carton de Viard odwleka się i że według informacji kwatery attaches nastąpi za 10 do 14 dni.

9/. Major audytor Krzemiński urgował wczoraj telefonicznie sprawę rozporządzenia o uzadzeniu sądownictwa na kresach. Odnośny akt znalazłem na górze na biurku Komendanta. Jak z niego wynika, sprawa cała znana jest Komendantowi, w projekcie rozporządzenia

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

487 SA



L. DZ. ....

wprowadzone są już zmiany żądane przez Komendanta, chodzi więc tylko o formalność podpisania w miejscu zaznaczonym na akcie.

10/. Informacja Struga: " Switek uprasza o wezwanie służbowe dla złożenia ważnego meldunku ". *już został ułt. na*

11/. Dr. A. Chmurski prosi o podpisanie załączonego paszportu wojskowego na jazdę do Wiednia. Sprawa wyjazdu ma być znana Majorowi Kasprzyckiemu, Chmurski podobno kilkakrotnie już na paszport wojskowy wyjeżdżał. Ponieważ chce zdążyć do Wiednia na Święta, proszę o odwrotne podpisanie paszportu.

12/. Podpułkownik Zulaut melduje telegraficznie, że wraz z oficerami 4 p.p. może wyjechać ze Lwowa dopiero po Świętach t.j. 23. b.m. po skończonych operacjach. Proszę o instrukcję czy i co należy mu odpowiedzieć.

13/. D.O.G. Lublin melduje telegraficznie że orkiestra 23 p.p. stawiła się w myśl rozkazu w Warszawie w przepisany terminie. Nie otrzymawszy dalszych rozkazów wróciła do Lublina. D.O.G. Lublin prosi o dalsze rozkazy, dokąd orkiestra ma odejść i na jak długo. D.O.G. dodaje: ludzie orkiestry zakontraktowani, tu mają rodziny instrumenta przeważnie własnością korpusu oficerskiego 23 p.p., względnie muzykantów. Meldunek skierowałem do D.O.G. Warszawa.

14/. Załączam 3 komunikaty operacyjne, 2 raporty informacyjne polityczne, raport W.B.K., odpis pisma marszałka Trampczyńskiego, raport informacyjny Naczelnego Dowództwa / 632/T./, gazety i pocztę kancelarji cywilnej, ponadto pocztę prywatną.

*Trampczyński*  
*1911*

*Rozkład*

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York